

Protokół z XXVII sesji  
Rady Miejskiej w Makowie Mazowieckim  
odbytej w dniu 26 października 2005r. w budynku  
Urzędu Miejskiego w Makowie Maz.  
pod przewodnictwem Przewodniczącego Rady  
Miejskiej radnego Andrzeja Wł. Pałuckiego.

Uczestnicy obrad XXVII sesji Rady Miejskiej wg. załączonych list obecności, które stanowią załącznik nr 1 i 2 do protokołu.

Ad.pkt 1

Obrady XXVII sesji Rady Miejskiej w Makowie Mazowieckim zwołanej w trybie nadzwyczajnym, na wniosek Burmistrza Miasta (załącznik nr 3 do protokołu) o godz. 16.00 otworzył Przewodniczący Rady Miejskiej radny Andrzej Wł. Pałucki. Przywitał radnych, Burmistrza Miasta i jego Zastępcę oraz zaproszonych gości.

Ustawowy skład Rady 15 radnych, radny Bonk, radny Malewicz, radna Michalska i radny Napiórkowski byli nieobecni usprawiedliwieni, na sesji obecnych było 11 radnych. Przewodniczący RM stwierdził quorum, podejmowane uchwały i decyzje mają moc prawną. Obrady XXVII sesji trwały w czasie od godz. 16.00 do godz. 17.20, gdyż na formalny wniosek radnego Stefana Marciniac zostały przełożone na 4.11.2005r. na godz. 14.00.

Ad.pkt 2

Przewodniczący RM zapytał, czy są uwagi do porządku obrad?  
Uwag do porządku obrad nie było.

Ad.pkt 3

Przewodniczący RM poinformował, że protokół z XXVI sesji był do wglądu w biurze Rady, nie zgłoszono żadnych uwag, przyjęcie jego poddał pod głosowanie:

Za- 11 głosów, przeciw- 0 głosów, wstrzymał się- 0 głosów.

Protokół z XXVI sesji RM został przyjęty bez uwag.

Ad.pkt 4

Przewodniczący Rady Miejskiej radny Andrzej Wł. Pałucki- zapewne wszyscy Państwo wiedzą ile czasu jest prowadzona inwestycja firmy PUDH „Inkluz” i jak postrzegane jest jej działanie. Mieszkańcy osiedla Ciechanowska i Kopernika mieli spotkanie w tej sprawie w MDK. Zalarmowany przez Prezesa SM „Jubilatka” p. Lecha Gadomskiego, zorganizowałem spotkanie z Radnymi. Wczoraj odbyło się wspólne posiedzenie wszystkich komisji RM, na którym byli obecni przedstawiciele PUDH „Inkluz” (radca prawny i właściciel), władze SM „Jubilatka”. Przewodniczący wyjaśnił, że później na wspólnym posiedzeniu komisji, radni ustalili: Radni stoją na stanowisku, że warunki umowy z dnia 18 września 2002r. dotyczącej sprzedaży ZEC, ze strony inwestora czyli PUDH „Inkluz” są niedotrzymane do dnia dzisiejszego. W związku z powyższym Rada uznaje za wskazane utworzenie spółki z udziałem PUDH „Inkluz” i Miasta.

## **WNIOSEK:**

Przystąpić do spółki z firmą PUDH „Inkluz” i upoważnić Burmistrza Miasta do negocjacji warunków uczestnictwa w spółce.

Termin zakończenia negocjacji 1 grudzień 2005r.

Następnie Przewodniczący RM poprosił Radcę Prawnego o przedstawienie warunków na jakie musi się zgodzić miasto i PUDH „Inkluz”, żeby spółka mogła istnieć.

Radca Prawny UM J. Nieścior- wniosek przedstawiony przez Przewodniczącego RM został podyktowany kilkoma argumentami. Umowa z dnia 18 września 2002r. z PUDH „Inkluz” nie jest korzystna dla samorządu makowskiego, gdyż brak jest w niej sankcji. W zabezpieczeniu należało umieścić wysokość kar umownych, co nie zostało zrobione i w związku z tym nie można z tego skorzystać. Samorząd nie jest w stanie wyłożyć gotówki i jedyna możliwość to wejście w spółkę na mniejszy udział, co umożliwiłoby kontrolę poczynań PUDH „Inkluz”.

Możliwości prawne Miasta, jeśli PUDH „Inkluz” wyraziłby zgodę na utworzenie spółki, to uprzywilejowanie, czyli prawo głosu lub dywidenda. W przypadku Miasta najważniejszym byłby zapis dotyczący dywidendy. Daje to możliwość zysku w dywidendzie. Z racji tej, że nie będziemy posiadać odpowiedniej ilości udziałów, możemy wpływać na bieżące funkcjonowanie spółki, a co za tym idzie reprezentować nasze interesy prawne. Zapis, który ustala, że prawo nabywania i zbywania majątku spółki, wówczas, żeby móc dokonać takich czynności, jest niezbędna zgoda 100% właścicieli (udziałowców). Prawo uczestniczenia w podziale majątku, jeśli doszłoby do likwidacji. Pierwszeństwo w nabywaniu udziałów. Nawet, gdy będziemy mieć 1% udziałów to bez naszej zgody nie będą mogli dokonać jakiejkolwiek czynności. Ważną sprawą jest również określenie przez zarząd odpowiedniego poziomu zobowiązań, bez którego byłoby duże zagrożenie dla funkcjonowania spółki. Te zapisy zagwarantowałyby możliwość kontroli w spółce.

Przewodniczący Rady Miejskiej radny Andrzej Wł. Pałucki poprosił, aby burmistrz wypowiedział się w tej sprawie.

Burmistrz Miasta Tadeusz Ciak- rozumiem, że jest to propozycja i jeden z wariantów możliwych lub niemożliwych do zrealizowania w przyszłości, bo podstawowym elementem jest warunek, że porozumienie stron dotyczy umowy nowej spółki, a może to być warunek nie do przebrnięcia. Rozmowy dotyczące utworzenia spółki, które były wcześniej prowadzone, nie napawały optymizmem. Jest to jakiś pomysł, jednak sądzę, że powinniśmy poznać plany SM „Jubilatka”, gdyż jest to największy odbiorca ciepła w mieście. Sądzę, że jest to takie rozwiązanie, które ułatwiłoby miastu wpływ na ceny ciepła i zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego miasta. Obligują mnie Państwo do podjęcia działań w tym kierunku, czego się podejmuję. Jednak ważne jest co myśli realizować w najbliższych latach SM „Jubilatka” zakładając, że sprawy, o których mówił radca prawny, będą zaakceptowane przez p. Kondrackiego.

Przewodniczący Rady Miejskiej radny Andrzej Wł. Pałucki- poproszę Prezesa Zarządu SM „Jubilatka”, co Pan na tą propozycję, czy ma Pan inne rozwiązanie?

Prezes SM „Jubilatka” Lech Gadomski- trudno wymagać ode mnie stanowiska wobec propozycji, którą usłyszałem przed chwilą. W sprawach dotyczących spółdzielni nie decyduję sam, tylko jest Rada SM. Wcześniejsze rozmowy dotyczące utworzenia spółki p. Kondracki skwitował stwierdzeniem, że „ile dacie tyle będziecie mieli do powiedzenia”.

Władze spółdzielni mają na celu zapewnienie regularnych dostaw ciepła, przystępnej ceny i dla nas nie ma znaczenia kto to będzie robił, istotne jest, aby były zachowane partnerskie warunki. Państwo szukacie wyjścia na przyszłość, ale jest dzień dzisiejszy, co teraz? Wczoraj burmistrz przedstawił nam stanowisko władz miasta do Ekofunduszu, my swoje stanowisko również przedstawiliśmy.

Inwestor, który ma w rękach monopol na tak strategiczną dziedzinę naszego życia, jak

zabezpieczenie ciepła mieszkańcom. Nikt nie wie co w tej firmie się dzieje, ile jest tam pieniędzy zainwestowane, jaki jest stan prawny tego wszystkiego. Inwestor od początku nie wywiązuje się ze swoich zobowiązań, które zawarł w umowie z nami. Prowadziliśmy wiele rozmów w różnych gremiach tu i w spółdzielni. Cieszę się z jednego, że wreszcie Rada Miejska zajęła się tym problemem, bo niejednokrotnie słyszałem, że majątek sprzedano i to nie jest już sprawa miasta. Uważam, że tu chodzi przede wszystkim o dobro mieszkańców. Zmusiło nas do tego życie i samowolne postępowanie monopolisty, że osiedle Pułaskiego odłączyliśmy i mamy tam ogrzewanie w cenie 33 zł brutto, a tu ciągle krąży ta cena 46 zł netto. Wczoraj Państwo byliście świadkami, że nawet taryfy są nieistotne dla p. Kondrackiego. Dwa dni wcześniej przesyła nam projekt umowy, gdzie załącznikiem mają być taryfy zatwierdzone przez URE, a po dwóch dniach przyjeżdżając do Makowa, mówi, że chce 4 zł więcej.

Czy jeśli za pół roku, czy rok firma PUDH „Inkluz” nie będzie miała odbiorców i siłą rzeczy p. Kondracki wycofa się z miasta, to czy miasto też będzie musiało te miliony wyłożyć, czy nie? Bo to jest rzecz istotna podejmowaniu przez Państwa decyzji. Skoro i tak te miliony trzeba będzie wyłożyć, to trzeba się zastanowić, w którym momencie to zrobić.

W kontaktach z p. Kondrackim, co posiedzenie słyszymy coś innego. Rozumiem, że w poczuciu odpowiedzialności o zabezpieczenia ciepła mieszkańcom, tylko mam pytanie, jakim kosztem i w imię czego? W imię zapewnienia mieszkańcom ciepła, czy ratowania upadłej firmy?

Jakie fundusze finansują lub wstrzymały finansowanie tego zadania? Spółdzielnia dostępu do takich informacji nie ma, Państwo macie, możecie ich żądać. Z tego co wiem sytuacja firmy PUDH „Inkluz”, z punktu widzenia prawa jest tragiczna, tam to wszystko funkcjonuje nielegalnie. Postawione niezgodnie z projektem, urządzenia ciśnieniowe nie posiadają odbioru Urzędu Dozoru Technicznego. Sieć, która dostarcza ciepło do naszych mieszkańców nie ma odbioru, a wczoraj usłyszałem, że coś na krótko ma być spięte, bo nie ma węzłów. W niektórych mieszkaniach grzejniki są zimne, a w innych bardzo gorące. Zasilanie przy temp.+10°C jest takie jak przy -15°C, jest rozregulowane i nie ma żadnego sterowania. Słyszymy tylko, że wszystko będzie w trakcie. Kierownik ZGM p. Buczińska dowiedziała się na wczorajszym spotkaniu (nie była na urlopie), że jej bloki na Witosa podłączono i to już o czymś świadczy.

Ustosunkowanie się do Państwa decyzji wymaga posiedzenia Zarządu i Rady Nadzorczej SM „Jubilatka”, ponieważ znacie Państwo naszą odpowiedź do Ekofunduszu. Jeśli chodzi o miasto, to próbuje ratować ten cały system. Wiadomo, że ta odpowiedź może ulec zmianie, pewnej modyfikacji. Jednak jeśli to wszystko będzie tak dalej trwało, to nam nie zostaje nic innego jak zadbać o zapewnienie dostaw ciepła. Tak jak powiedziałem 33 zł na Pułaskiego, a Kopernika i Ciechanowska obecnie 52 zł i proponuje nam się 56 zł cenę za gigadzula.

Burmistrz Miasta Tadeusz Ciak- wypowiedź Pana Prezesa, jeśli chodzi o meritum sprawy, to zgadzam się z tym, gdyż dowodem są spotkania zarówno tu jak i w spółdzielni, które dotyczyły tych spraw. Możemy dyskutować o ich skuteczności, natomiast bez wątpienia nie był to temat, którym RM się nie zajmowała. Odczytam Państwu pismo do Ekofunduszu, które proszę potraktować jako projekt, gdyż będę chciał wprowadzić do niego kilka zmian, załącznik nr 4 do protokołu.

W piątek odbędzie się rozprawa administracyjna, po której dowiemy się jaki jest stan techniczny budynku. Wiemy, że jest wiele niedociągnięć, ale najważniejsze są sprawy zasadnicze, związane z odbiorem kotłów.

Odpowiadając na pytanie Pana Prezesa, chciałbym powiedzieć, że zdajemy sobie sprawę, że gdyby spółdzielnia wybrała własną drogę radzenia sobie z tym problemem, to elementy, które dziś są przedsiębiorstwem mogą stać się złomem, za które prawdopodobnie (to są dylematy prawne i na to sądy odpowiedzą) miasto będzie musiało zapłacić. Uważam, że byłaby to najgorsza sytuacja z możliwych, że spółdzielnia sobie i miasto sobie, a w konsekwencji by się okazało, że są dwa systemy, z których jeden musi zardzewieć i ktoś musi za to zapłacić. Rada Nadzorcza SM

„Jubilatka” p. Ryszard Dziadak- zawiązanie ewentualnej spółki z PUDH „Inkluz” podajecie jako jedno z rozwiązań. Rozmawiamy ponad pół godziny i ja żadnego innego rozwiązania nie usłyszałem w związku z czym przyjmuję, że jest to jedyne rozwiązanie. Spółdzielcy na ostatnim

spotkaniu zobowiązali spółdzielnię, żeby wypracowała własny sposób zaopatrywania ich w ciepło. Myślę, że słusznym byłoby, żeby pójść w tym kierunku, aby podziękować p. Kondrackiemu, pozwolić mu działać na rynku Makowskim, jeśli oczywiście będzie miał dla kogo, a postaralibyście się spełnić wolę mieszkańców Makowa. Myślę, że można znaleźć inne rozwiązania, a nie tylko spółka z p. Kondrackim. Pan Kondracki nie mając odbiorców w pewnym momencie będzie zmuszony do rezygnacji z prowadzenia tej działalności w Makowie. Przywołany przez p. mecenasa zapis w aneksie nr 2, w którym jest, że miasto ma prawo pierwokupu, ale z tego co ja się znam, prawo nie znaczy obowiązek. Jeśli p. Kondracki wyprowadzi się z Makowa, to tylko będzie można się z tego cieszyć, bo można wykorzystać sieć, ale niekoniecznie tą inwestycję. Uważam, że w tym kierunku Państwo powinniście podążać, a nie prowadzić kolejne rozmowy z p. Kondrackim, które mogą trwać kolejne 4-5 lat i mogą nic nie przynieść. Miasto będzie stroną proszącą, a p. Kondracki będzie wykorzystywał swoją pozycję. Nie oszukujmy się, że jeśli miasto będzie miało 1% udziałów, to będzie miało tyle samo do powiedzenia co p. Kondracki.

Pan Jacek Jaworowski- z poprzedniej RM jest p. Dziadak, p. Kolos, my daliśmy zgodę na negocjacje, znalezienie inwestora wiarygodnego finansowo i ekonomicznie, takiego który zapewni to ciepło faktycznie dla miasta, a zarząd dokonał sprzedaży i żadnych konsekwencji nie poniósł. Było coś, że prokuratura umorzyła ale w nagrodę mamy dwóch przewodniczących, obecnych radnych, którzy to sprzedawali. Myślę, że to „kukułcze jajko”, które zostało podrzucone Panu Ciak przez Pana Kowalskiego zostanie podrzucone następcom.

Przewodniczący Rady Miejskiej radny Andrzej Wł. Pałucki- nie odnoszę się do tego co powiedział p. Jaworowski ale chciałbym powiedzieć, że nasze rozmowy sprowadzają się do ciągłych zarzutów. Wszyscy o tym wiemy i próbujemy z tego wyjść, był pomysł utworzenia spółki, myślałem, że znajdą się inne lepsze pomysły. Wiecie Państwo doskonale, że miasto nie stać na to, żeby wypowiedzieć umowę firmie PUDH „Inkluz”. Pan mecenas przedstawił jakie mogą być nasze uprawnienia w spółce. Powinniśmy skupić się na tym co zrobić, żeby mieszkańcy mieli ciepło i to jest najważniejszą dla nas sprawą. Dlatego szukajmy sposobu, bo jeden sposób radni wczoraj znaleźli, jaki to jest sposób ocenie.

Burmistrz Miasta Tadeusz Ciak- co do oceny naszego funkcjonowania, to sędzę, że mieszkańcy się do tego odniosą.

Jeśli chodzi o blok ZGM, to tam nie było innej możliwości, bo Starostwo odmówiło nam ogrzewania ze swojej ciepłowni.

Rada to jest organ, tak jak burmistrz i ja odpowiadam za decyzje, które podjąłem sam i podjęte przez moich poprzedników, bo taka jest zasada funkcjonowania samorządu. Trzeba umieć się przyznawać do popełnionych błędów. Pomimo, że to tamta rada zdecydowała o sprzedaży i myślę, że sam pomysł nie był zły. Jednak miała też obowiązek nadzoru nad sprzedażą.

Rada Nadzorcza SM „Jubilatka” p. Ryszard Dziadak- rzeczywiście rada, z tym, że nie cała i trzeba było przypomnieć sobie jaki był skład ówczesnej rady. Po za tym w poprzedniej kadencji funkcjonował zarząd, który rada upoważniła do pewnych rzeczy. Zarząd później (na co są dowody) ukrywał wszystkie rzeczy, tłumacząc tajemnicą handlową. Dopiero za Pana kadencji wypłynęła na jaw umowa sprzedaży, umowa notarialna, bo przed nami to wszystko chowano. Niektórzy członkowie zarządu dopiero w obecnej kadencji zapoznali się z tą umową.

Panie Mecenasiu, cały czas jesteśmy straszeni, że miasto będzie musiało coś odkupić od firmy Inkluz. Czy miasto może bez wypowiedzenia umowy, którą ma zawartą z firmą PUDH „Inkluz”, może wejść w spółkę z jakimś innym podmiotem i np. doprowadzić do budowy kolejnej kotłowni,

czy to będzie się wiązało z jakimiś kosztami dla miasta, należnymi firmie Inkluz?

Radca Prawny UM J. Nieścior- ustawa o samorządzie gminnym umożliwia nam wejście do tej spółki. W umowie z 2002r. jest określony załącznik, konsekwencje za co mogą nas obciążyć. W

chwili obecnej już są trzy pozwy dotyczące odszkodowania.

Radny Stefan Marciniak- ale jakie konsekwencje jeśli z kimś nowym wejdziemy w spółkę?

Radca Prawny UM J. Nieścior- roszczenie o wykup przedsiębiorstwa. Umowa jest tak napisana, że trudno jest mówić o konkretnych konsekwencjach. Ten zapis jest lakoniczny i trudno powiedzieć jak sąd by się do tego ustosunkował.

Radny Jerzy Szymborski- czy z tej umowy prywatyzacyjnej wynika, że sprzedając ZEC, sprzedaliśmy wraz z tym wszystkim rynek?

Radca Prawny UM J. Nieścior- sprzedaliśmy, bo jest jeden z paragrafów, gdzie zobowiązaliśmy się zagwarantować p. Kondrackiemu przez 20 lat nieodpłatne świadczenie tych usług. To się wiąże z konsekwencjami i wielkością domniemanego odszkodowania.

Prezes SM „Jubilatka” Lech Gadomski- sprostowanie- nie zarzuciłem Panu Burmistrzowi braku zaangażowania, ja mówiłem, że po raz pierwszy mamy do czynienia z rangą sprawy, zajęciem oficjalnego stanowiska RM.

Musimy zadać sobie pytanie, jaka będzie cena ogrzewania, bo cena musi gwarantować spłatę kredytu, a w jakiej wysokości, to my tego nie wiemy. Odbiorcy płacą za to, co będzie własnością p. Kondrackiego. Jeśli chodzi o os. Pułaskiego poszliśmy w tym kierunku, że spłacamy inwestycję, która będzie własnością spółdzielców. Mieszkańcy zapłaciliby więcej, gdyby mieli gwarancję, że ten majątek będzie w rękach miasta. Miasto zawarło umowę z p. Kondrackim o świadczenie usług, ale to nie jest tak, że miasto dało mu wyłączność na świadczenie tych usług i mu zapewniło odbiorców.

Można wykorzystać kotłownię przy szpitalu, którą można zasilić pół miasta. Kotłownia na Pułaskiego potrafi obsłużyć jeszcze os. Ciechanowska i mamy problem tylko z os. Kopernika, bo gdyby była możliwość zainstalowania tam kotłów o właściwej mocy, to byśmy to zrobili.

Wracając do tematu działek, to p. Kondracki dostał jedynie przyrzeczenie zakupu. Pieniądzy od burmistrza nie chciał wziąć, a za 3 dni napisał pismo, żeby mu je oddał.

Kotłownie lokalne zostały zdemontowane, to co p. Kondracki mówił na początku, wprowadził w plan, że będą tylko węzły. Potem zmienił zdanie, że będą mu potrzebne na czas awarii, ale tych kotłowni nie ma. Kotłownia na os. Ciechanowska można rozpalić w kotłach ale tylko się przy nich ogrzać, natomiast nie można podać ciepła do sieci. Kotłownia Kopernika 12, komin nie jest dopuszczony do użytkowania i może w każdej chwili runąć, a kotły są w takim stanie, że można puścić trochę ciepła i ewentualnie ogrzać 2 – 3 bloki. Zostaje Kopernika 1, ogrzewanie tylko wody i Przemysłowa. My wystąpimy o wydanie nieruchomości ponieważ one nie są p. Kondrackiemu potrzebne do świadczenia takich usług jak jego firma świadczy. Jeśli sprawy potoczą się w złym kierunku, to tam będziemy budować następne kotłownie lokalne.

Istotną sprawą jest cena, bo gdyby mieszkańcy mieli świadomość, że to jest w rękach gminy, to nawet gdyby cena była wyższa niż do tej pory, to każdy ma świadomość, że jeśli zapłacił, to ma szansę odzyskać nawet w formie dodatków mieszkaniowych.

Podejrzewam, że przyzwolenia zarówno władz spółdzielni jak i przedstawicieli członków, nie będzie do tego typu posunięć. Proponowaliśmy swojego czasu utworzenie spółki z miastem. Śmiano się, że spółdzielnia pieniędzy nie ma, a tymczasem dźwignęliśmy 1/3 zapotrzebowania na ciepło. Spółdzielnia jeśli sama zostanie, znajdzie strategicznego inwestora, bo to jest czysty pieniądz, ktoś przyjdzie zainwestuje ale w sposób rozsądny. My hochsztaplerowi, który

zainwestował w paliwo do baku, aby dojechać do Makowa nie damy się. ZEC, który kupił, to wziął na to kredyt pod hipotekę. Pamiętam uchwałę, miała to kupić jednostka organizacyjna nie posiadająca osobowości prawnej, lub osoba prawna, a p. Kondracki nie jest ani jednym, ani drugim.

Radna Teresa Górecka Jędreas- przysłuchując się tym rozmowom mam wrażenie, że się cofnęłam

dwa lata do tyłu. Kończyła się poprzednia kadencja i niektóre osoby zadały pytanie, między innymi ja, dlaczego chcecie podrzucić „kukułcze jajo”? Te słowa zostają powtórzone. Mam wrażenie, że p. prezes SM, też chce podrzucić „kukułcze jajo”. Panie Prezesie, ile Pan jest prezesem SM? 1,5 roku? Rok? My wiemy ile i przez ten czas mógł Pan też inne stanowisko przyjąć. Jesteśmy zaskoczeni w tej chwili, bo prezesem się bywa i proszę o tym pamiętać, radnym też, bo to są ludzie wybierani. Myślę, że za punkt honoru Pan sobie postawił, żeby, użyje brzydkiego słowa- udupić Kondrackiego. Ja go nie bronię, bo miałam zastrzeżenia od samego początku, ale w tej sytuacji, kiedy on jest w zasadzie bez wyjścia... Od samego początku ma problemy, procesy sądowe, przeszkody, złe podejście, on już w tej chwili idzie va-bank. Co będzie jeżeli ogłosi upadłość, jak Pan sądzi, kto pokryje koszty? Sądzę, że SM nie jest niezawisłą jednostką. Pan jest prezesem, ma Pan radę, my jesteśmy członkami spółdzielni i wiem jak wyglądają zebrania, na które zwykle niewiele ludzi przychodzi. Małe gremium uczestniczy w podejmowaniu uchwał. Sądzę, że w tym układzie jaki jest, p. prezes powinien jednak nie być tak niezawisły, tylko pójść na rękę miastu, bo to jest nasz wspólny interes. Poprzedni prezes nas straszył, Pan teraz też nas straszy, co to da? Wyciągnijcie ręce do zgody, pozwólcie Kondrackiemu zrobić to co on chce zrobić, bo pomimo przeszkód jednak coś robił. Widziałam jak kładł rury na moim osiedlu i widziałam jak kładł inny wykonawca, po którym p. prezes szukał ludzi, aby to poprawić, nie po Inkluzie. Sądzę, że chęć udowodnienia Kondrackiemu, że jest hochsztaplerem jest bez sensu. Pomimo różnych sytuacji, to on i tak dużo zrobił. Nie znam tego człowieka i nie bronię go w tej chwili, tylko mam wrażenie, że ktoś tu sobie za punkt honoru postawił, że ja ciebie mam. Od początku były procesy, zastrzeżenia, a jednak od pierwszego dnia starał się coś zrobić. Oceńcie Państwo, on coś zrobił jednak, w tej sytuacji w jakiej go ciągle stawiamy. Trochę obiektywizmu jest tu potrzebne. Sądzę, że p. prezes powinien trochę zmienić zdanie, łącznie ze swoją radą nadzorczą i współpracować z burmistrzem. Możemy tylko patrzeć, słuchać, narzekać, tak jak słyszę, że burmistrz jest od tego, ale to my go wybieraliśmy. Najłatwiej krytykować, dajcie inną propozycję, bo słyszeliście, że sprzedanie grozi kolejnym procesem, już trzy są, będą kolejne, a koszty poniesie miasto.

Prezes SM „Jubilatka” Lech Gadomski- kategorycznie i zdecydowanie dementuję, że postawiłem sobie za punkt honoru wykończyć p. Kondrackiego. To, że trzy lata o tym rozmawiamy, wynika z braku konkretnego stanowiska władz miasta, tylko kolejnego pomagania p. Kondrackiemu. Inwestycja według umowy miała być wykonana do września 2003r. , a p. Kondracki w obecności burmistrza powiedział, że ten termin od początku był nierealny. Do tego co mówię zobowiązują mnie uchwały rady nadzorczej. Przejęcie Pułaskiego, to był wniosek przedstawicieli członków grupy z Pułaskiego, dlatego mówiłem, że warto chodzić na zebrania. Pani Radna nie będzie w czynszu płacić za tą inwestycję, bo Pani ma swoje, natomiast my będziemy płacić. Mówicie dajmy mu dokończyć, tylko zastanówmy się, czy obecnym ustroju prawnym RP, ktoś może zmusić kogoś, żeby kupował w tym sklepie, a nie w innym. Mówicie Państwo, że ja muszę od p. Kondrackiego to ciepło kupić, a w imię czego?, że umowa została źle napisana?, że sprzedano ZEC, bo komornik siedział w urzędzie?, że nie było pieniędzy przed wyborami? Trzeba nazwać rzeczy po imieniu, za 1.200 mln został sprzedany rynek, który ma obrotu 3,5 mln, to o czymś świadczy. Mam propozycję, zawiązujemy spółkę spółdzielnia z miastem.

Przewodniczący Rady Miejskiej radny Andrzej Wł. Pałucki- padła propozycja p. Prezesa, aby miasto zawiązało spółkę ze spółdzielnią. Może burmistrz z prezesem dogadaliby się w jakiś sposób i może do spółki weszliby: SM „Jubilatka”, Urząd Miasta i PUDH „Inkluz”? Wtedy wszyscy znaliby odpowiedzi na pytania, które zadawał Pan Prezes, wszyscy by wiedzieli co się dzieje w

firmie, jaki jest stan prawny, jaka jest kondycja firmy.

Czy są jakieś propozycje ze strony radnych, inne niż wniosek opracowany wczoraj?

Radny Jerzy Szymborski- padła konkretna propozycja ze strony SM „Jubilatka”, myślę, że priorytetem byłoby rozpatrzyć ten wniosek.

Burmistrz Miasta Tadeusz Ciak- należałoby podjąć decyzję po konsultacjach ze spółdzielnią.

Radny Stefan Marciniak- proponuję, aby zrobić kilkudniową przerwę w obradach.

Przewodniczący Rady Miejskiej radny Andrzej Wł. Pałucki- czy Pan Prezes SM mógłby się dogadać z Panem Burmistrzem, odnośnie tego, czy ewentualnie przystąpić do takiej spółki.

Radca Prawny UM J. Nieścior- nie wątpię, że prezes i burmistrz znajdą płaszczyznę porozumienia, tylko istotne jest jakie będą konsekwencje do umowy z 2002r. Jest możliwość przerwania sesji i przełożenia jej za 3-4 dni, a ja ze swojej strony zastanowię się nad konsekwencjami. Poprosiłby również Przewodniczącego Zarządu i Rady Nadzorczej SM „Jubilatka”, żeby ze swojej strony, od strony prawnej zastanowili się nad konsekwencjami. Wtedy możemy się spotkać, przedstawić swoje stanowiska prawne.

Radny Stefan Marciniak- składam formalny wniosek o przerwanie sesji do następnego piątku, tj. 4 listopada 2005r. do godz. 14.00.

Przewodniczący Rady Miejskiej radny Andrzej Wł. Pałucki poddał pod głosowanie  
WNIOSEK o przerwanie sesji do następnego piątku, tj. 4 listopada 2005r. do godz. 14.00:

Za- 11 głosów, przeciw- 0 głosów, wstrzymał się- 0 głosów.

Wniosek został przyjęty.

Wobec przyjętego wniosku Przewodniczący radny Andrzej Wł. Pałucki o godz. 17.20 zamknął pierwszą część obrad XXVII sesji Rady Miejskiej.

Na tym obrady i protokołowanie zakończono.

Protokołowała  
Marzanna Rostkowaska  
Inspektor w UM

Przewodniczący Rady Miejskiej  
Andrzej Wł. Pałucki

Protokół z XXVII (część II) sesji  
Rady Miejskiej w Makowie Mazowieckim  
odbytej w dniu 4 listopada 2005r. w budynku  
Urzędu Miejskiego w Makowie Maz.  
pod przewodnictwem Przewodniczącego Rady  
Miejskiej radnego Andrzeja Wł. Pałuckiego.

Uczestnicy obrad drugiej części XXVII sesji Rady Miejskiej wg. załączonych list obecności, które stanowią załącznik nr 5 i 6 do protokołu.

Ad.pkt 1

Drugą część obrad XXVII sesji Rady Miejskiej w Makowie Mazowieckim zwołanej w trybie nadzwyczajnym, na wniosek Burmistrza Miasta (załącznik nr 3 do protokołu) o godz. 14.00 otworzył Przewodniczący Rady Miejskiej radny Andrzej Wł. Pałucki. Przywitał radnych, Burmistrza Miasta i jego Zastępcę oraz zaproszonych gości.

Ustawowy skład Rady 15 radnych, radny Bonk, radny Malewicz, radna Michalska i radny Politowski byli nieobecni usprawiedliwieni, na sesji obecnych było 11 radnych. Przewodniczący RM stwierdził quorum, podejmowane uchwały i decyzje mają moc prawną. Druga część obrad XXVII sesji trwała w czasie od godz. 14.00 do godz. 16.20.

Ad.pkt 2

Przewodniczący RM wyjaśnił, że w związku z tym, iż obrady zostały przerwane i nie został podany nowy porządek obrad, to aktualny jest porządek obrad z dnia 26.10.2005r., następnie zapytał, czy są uwagi do porządku obrad.

Z-ca Burmistrza Tadeusz Marciniak- z uwagi na modernizację pawilonu sportowego przy ul. Sportowej wynikła potrzeba zaciągnięcia kredytu z BOŚ. Są to, jak sędzę, jedne z ostatnich środków, które można na ten cel wykorzystać. Wkład władz miasta wynosi 10.000 zł, natomiast całe zadanie na poziomie 100.000 zł. Pociąga to za sobą dokonanie zmian w budżecie miasta na rok 2005. W związku z tym zaproponował, aby wnieść pod obrady dwa projekty uchwał:

1. Uchwała w sprawie zaciągnięcia długoterminowego kredytu z Banku Ochrony Środowiska S.A. w Warszawie.
2. Uchwała w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2005 rok.

Radna Bożenna Gallera- jeżeli komisje RM nie obradowały nad tym punktem, czy to jest zgodne z prawem?

Radca Prawny UM Jacek Nieścior- jeżeli nikt nie złożył wniosku do Wojewody, że naruszono przepisy od strony formalnej, to można podjąć te uchwały.

Radny Stefan Marciniak- Panie Mecenasie, jeśli radni zebraliby się teraz i w trakcie 10 minutowej przerwy zapoznali się z materiałami, to czy byłoby to zgodne z prawem?

Radca Prawny UM Jacek Nieścior- jest statut, który określa procedury.

Radny Grzegorz Napiórkowski- statut stanowi, że radni otrzymują materiały na 5 dni przed sesją. Nie wszystkie komisje muszą się odbywać, odbyła się komisja budżetu, bo taka była sugestia. Czy



podjęcie tych uchwał będzie obarczone pewną wadą i może stanowić podstawę zaskarżenia do Wojewody?

Radny Jerzy Szymborski- temat kontrowersyjny nie jest, czy 5 minut przerwy wystarczy?

Przewodniczący Rady Miejskiej radny Andrzej Wł. Pałucki- jeżeli sesja zwoływana jest w sposób nadzwyczajny, to można coś takiego wprowadzić i nasze uchwały są niekwestionowane przez nadzór Wojewody.

Radny Stefan Marciniak- Panie Burmistrzu, jaki jest ostateczny termin podpisania decyzji?

Burmistrz Miasta Tadeusz Ciak- można zwołać kolejną sesję za tydzień, ale sądzę, że podjęcie tych uchwał na dzisiejszej sesji ułatwi nam wszystkim pracę.

Radca Prawny UM Jacek Nieścior- jeśli zostaną dziś podjęte te uchwały i ktoś wystąpiłby z wnioskiem do Wojewody, to nadzór mógłby je uchylić lub, co jest bardziej prawdopodobne, stwierdzić uchybienie.

Przewodniczący Rady Miejskiej radny Andrzej Wł. Pałucki- zgodnie ze statutem zmiana porządku obrad musi się odbyć bezwzględną większością ustawowego składu rady.

Radny Ryszard Bednarczyk- Panie Burmistrzu, kiedy Pan podjął decyzję o zaciągnięciu tego kredytu?

Burmistrz Miasta Tadeusz Ciak- wcześniej podjęliśmy decyzję o remoncie pawilonu, na co była przeznaczona kwota 60 tys. Podjęliśmy decyzję o zwiększeniu zakresu tego remontu, o docieplenie ścian i w materiałach dokonania zmian w budżecie jest rozpisane jak to miało być finansowane.

Radny Ryszard Bednarczyk- czy nie byłoby wskazane, żeby ten projekt uchwały pojawił się wcześniej, w pierwszej części sesji?

Burmistrz Miasta Tadeusz Ciak- to jest tylko konsekwencja, że jeżeli realizujemy tą inwestycję, to było pokazane, że część tych środków bierzemy z BOŚ. Dziś tylko się zmienił zakres inwestycji i kwota.

Radny Grzegorz Napiórkowski- kiedy zaszły okoliczności dotyczące zmiany?

Z-ca Burmistrza Tadeusz Marciniak- 27 października br.

Przewodniczący Rady Miejskiej radny Andrzej Wł. Pałucki, aby komisje mogły się spotkać ogłosił 5 minut przerwy, która trwała w godz. 14.20 – 14.25.

Następnie po przerwie Przewodniczący Rady Miejskiej radny Andrzej Wł. Pałucki poddał pod głosowanie WNIOSEK Burmistrza o wprowadzenie pod obrady sesji dwóch projektów uchwał:  
1.Uchwała w sprawie zaciągnięcia długoterminowego kredytu z Banku Ochrony Środowiska S.A. w Warszawie.  
2.Uchwała w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2005 rok.:

Za- 7 głosów, przeciw- 0 głosów, wstrzymały się- 4 głosy.

Z uwagi na to, że zgodnie ze statutem zmiana porządku obrad musi się odbyć za zgodą

bezwzględnej większości ustawowego składu rady, wniosek został odrzucony.

Wobec powyższego porządek obrad nie uległ zmianie.

Ad.pkt 4

Przewodniczący Rady Miejskiej radny Andrzej Wł. Pałucki przeczytał postanowienie Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego z dnia 27.10.2005r., które stanowi załącznik nr 7 do protokołu. Następnie poprosił p A. Rogulskiego, aby przedstawił protokół rozprawy.

Pracownik UM Andrzej Rogulski przeczytał protokół z rozprawy przeprowadzonej w dniu 28.10.2005r., który stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

Radny Stefan Marciniak- to co przeczytał Pan Rogulski w żaden sposób nie odnosi się do tego, co przeczytał Pan Przewodniczący.

Z-ca Przewodniczącego Rady Miejskiej radny Witold Załęski- czym skutkuje dla p. Kondrackiego taka rozprawa?

Pracownik UM Andrzej Rogulski- w świetle ustawy prawo budowlane tok postępowania z takimi sprawami jest następujący:

Postanowienie z dnia 27.10.2005r. wstrzymało wykonywanie robót przez inwestora, żaden z robotników nie powinien być na budowie i wykonywać prac budowlanych. Jest możliwość odwołania się i postanowienie jeszcze nie jest prawomocne, ale formalnie z chwilą uprawomocnienia jest na inwestora nałożony obowiązek. Następnie będzie przygotowana decyzja przez PINB, stosownie do art. 50 prawa budowlanego. Zostanie nałożony na inwestora obowiązek wykonania projektu zamiennego i doprowadzenia budowy do właściwego stanu prawnego. Opracować opinię biegłego rzeczoznawcy, czy wykonane roboty przez inwestora spełniają wymogi sztuki budowlanej. Przedłożyć ten projekt do PINB, zwyczajowo przyjęty jest termin 60 dni na wykonanie tych prac. Jeżeli będą spełnione wszystkie wymogi prawne, wtedy PINB winien wydać decyzję o wznowieniu robót budowlanych.

Radny Tadeusz Szczuciński- jeżeli nie można wykonywać robót budowlanych, to czy można korzystać z obiektu?

Pracownik UM Andrzej Rogulski- sprawy odbioru budynków uregulowane są w art. 56 prawa budowlanego, który brzmi: w stosunku do inwestora, na którego nałożono obowiązek uzyskania pozwolenia na użytkowanie (ten obiekt się do tego kwalifikuje) jest zobowiązany zawiadomić właściwe jednostki (Inspekcje Ochrony Środowiska, Państwowe Inspekcje Sanitarne, Państwowe Inspekcje Pożarne), że planuje przystąpić do użytkowania. Przed uzyskaniem pozwolenia na użytkowanie obiektu, w/w jednostki powinny się wypowiedzieć, czy obiekt spełnia wymogi określone przez prawo budowlane. W przypadku takich obiektów jak ten jest obowiązkowa kontrola PINB.

Radna Bożenna Gallera- czy zostały skierowane pisma do tych organów?

Pracownik UM Andrzej Rogulski- przedstawiciel firmy PUDH Inkluz p. Tadeusz Chrzanowski złożył zapewnienie, że do części tych jednostek wystąpi.

Przewodniczący Rady Miejskiej radny Andrzej Wł. Pałucki- jeśli nie ma więcej pytań, to pozwolę sobie wrócić do wypowiedzi Prezesa SM p. Lecha Gadomskiego z pierwszej części sesji- „Mam propozycję, zawiążemy spółkę spółdzielnia z miastem.” i dalej była wypowiedź radnego J.

Szyborskiego- „padła konkretna propozycja ze strony SM „Jubilatka”, myślę, że priorytetem byłoby rozpatrzyć ten wniosek.”. Burmistrz Miasta odpowiedział- „należałoby podjąć decyzję po

konsultacjach ze spółdzielnią.” Następnie Radny S. Marciniak zaproponował, „aby zrobić kilkudniową przerwę w obradach.”, a ja zapytałem, czy Pan Prezes SM mógłby się dogadać z Panem Burmistrzem, odnośnie tego, czy ewentualnie przystąpić do takiej spółki. Po czym wypowiedział się Radca Prawny- „nie wątpię, że prezes i burmistrz znajdą płaszczyznę porozumienia, tylko istotne jest jakie będą konsekwencje do umowy z 2002r. Jest możliwość przerwania sesji i przełożenia jej za 3-4 dni, a ja ze swojej strony zastanowię się nad konsekwencjami. Poprosiłby również Przewodniczącego Zarządu i Rady Nadzorczej SM „Jubilatka”, żeby ze swojej strony, od strony prawnej zastanowili się nad konsekwencjami. Wtedy możemy się spotkać, przedstawić swoje stanowiska prawne.” i Radny Stefan Marciniak- „składam formalny wniosek o przerwaniu sesji do następnego piątku”. W tym czasie p. Burmistrz rozmawiał z p. Kondrackim na temat tej spółki i w związku z tym poproszę p. Burmistrza o informacje z tego spotkania, a następnie oddamy głos p. Mecenasowi.

Burmistrz Miasta Tadeusz Ciak- do spotkania z p. Kondrackim doszło wczoraj w Ostrołęce, jednak było ono krótkie, bo p. Kondracki nie miał zbyt dużo czasu. Z tego spotkania wynika to, że p. Kondracki powiedział wstępnie, że na nasze warunki, jeśli chodzi o przystąpienie do spółki, to on przystanie, bo każda rzecz o której powiedziałem, to mówił, że nie widzi problemu i jest w stanie o tym rozmawiać. Widząc tak daleko idącą aprobatę do tych punktów umówiłem się, że w poniedziałek wystąpimy z pismem oficjalnym, może nie z propozycją umowy spółki, ale zawierającym punkty, co chcemy mieć zagwarantowane. Myślę, że po pisemnym ustosunkowaniu się p. Kondrackiego, poznamy tak naprawdę ostateczne zdanie na temat spółki. Jeśli chodzi o spotkanie z Prezesem SM, to rozmowa jest taka, że spółdzielnia czeka na naszą decyzję i ofertę.

Radca Prawny UM Jacek Nieścior przeczytał opinię prawną, która stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

Radny Grzegorz Napiórkowski- czy nie nastąpiło pewne przekłamanie, bo kilka razy Pan czytał, że odkupienie „zorganizowane przedsiębiorstwo”, czy to jest zapis aneksu nr 2? Odkupujemy majątek, czy zorganizowane przedsiębiorstwo?

Radca Prawny UM Jacek Nieścior- w aneksie nr 2 § 18 ust. 3 jest napisane: „Cena wykupu jest równa cenie nabycia tj. kwocie 1.200.000zł. i pomniejszona o rzeczy ruchome przejęte bezzwrotnie przez inwestora, a także wierzytelności zamawiającego z tytułu umowy sprzedaży z dnia 18 września 2002r sporządzonej w formie aktu notarialnego i powiększonej o ewentualne nakłady niezbędne jakie zostały poczynione przez inwestora od czasu wydania mu nieruchomości do dnia rozwiązania umowy.”, to co nabył od nas i co ewentualnie wprowadził od strony technicznej.

Radny Stefan Marciniak- to co rozumiane jest jako zorganizowane przedsiębiorstwo w aneksie i to co rozumiane jest jako zorganizowane przedsiębiorstwo w umowie, to nie jest to samo?

Radca Prawny UM Jacek Nieścior- to jest to samo.

Radny Stefan Marciniak- tak interpretowano do tej pory, że to co rozumie się jako zorganizowane przedsiębiorstwo w umowie, to nie jest tylko to co kupił i włożył, tylko szerzej.

Radny Grzegorz Napiórkowski- pierwotny zapis brzmiał: „odkupienie zorganizowanego przedsiębiorstwa”, nie było zapisów posilkowych mówiących o tym w jaki sposób będzie to się odbywać. Czy ten pierwotny zapis mówiący o zorganizowanym przedsiębiorstwie dotyczył nie

tylko majątku ruchomego i nieruchomości, ale też np. znak firmowy, patenty, licencje itp.?

Radca Prawny UM Jacek Nieścior- jest jednoznacznie napisane, że cena wykupu jest równa cenie

nabycia tj. kwocie 1.200.000zł., żeby teraz móc dyskutować, czego dotyczyła ta kwota, to musimy się cofnąć do pierwotnej umowy i zobaczyć, co wchodziło w skład umowy i tylko w tym zakresie możemy dyskutować, jeżeli jest tam mowa o znaku firmowym, to musimy go odkupić, jeżeli nie to nie musimy.

Radny Grzegorz Napiórkowski- czy zapis, który był w umowie z 18 września 2002r mówił o tym, że jeśli gmina nie spełni określonych warunków, to inwestor ma prawo rozwiązać umowę, a gmina zobowiązuje się do odkupienia zorganizowanego przedsiębiorstwa. Czy ten zapis obligował gminę Maków Maz. do odkupienia majątku ruchomego i nieruchomości, czy był to szerszy zapis?

Radca Prawny UM Jacek Nieścior- to był tylko ten zapis, czego dotyczyła kwota 1.200.000zł.

Burmistrz Miasta Tadeusz Ciak- zorganizowane przedsiębiorstwo to jest wszystko z czym to jest związane: jego wartość, długi. Przedsiębiorstwo może mieć nakładów za 100tys., a może być warte milion.

Radny Stefan Marciniak- fakt posiadania przedsiębiorstwa może mieć wartość wymierną, że np. liczę się z tym, iż będę miał określone zyski.

Radca Prawny UM Jacek Nieścior- przy tym zapisie w umowie i w aneksach nie można wprowadzać tego typu myślenia. Pan Radny Napiórkowski porusza tu kwestię typowo prawniczą z kodeksu cywilnego. Trzeba patrzeć jaka była intencja celowa zapisu, rozmawialiśmy o masie, którą Inkluz nabył.

Radny Grzegorz Napiórkowski- co by należało odkupić, gdyby nie było aneksu nr 2?

Radca Prawny UM Jacek Nieścior- byłaby kwestia dochodzenia w sądzie, bo p. Kondracki najprawdopodobniej starałby się nam sprzedać tak, że to przedsiębiorstwo jest warte więcej jak 1.200.000zł.

Przewodniczący Rady Miejskiej radny Andrzej Wł. Pałucki- na poprzedniej części był wniosek zgłoszony przez komisję, później burmistrz wstępne rozmowy prowadził dotyczące spółki. Chciałbym zapytać p. Gadomskiego, co o tym sądzi spółdzielnia, czy jakieś wstępne kroki zostały poczynione i jakie?

Prezes SM „Jubilatka” Lech Gadomski- miasto ma wystąpić w poniedziałek z propozycją do p. Kondrackiego. Aby podjąć taką decyzję trzeba zorganizować zebranie członków. Jeżeli nie będzie konkretna propozycja skierowana, to nie będziemy jej rozważać.

Przewodniczący Rady Miejskiej radny Andrzej Wł. Pałucki- musimy przyjąć dziś jakieś stanowisko. Wstępne rozmowy burmistrz poczynił i nie mogę wycofać wniosku, który komisje przyjęły na pierwszej części spotkania. Ponieważ są wątpliwości ogłaszam 10 minut przerwy, aby komisje zdecydowały, czy wycofujemy wniosek, czy go podtrzymujemy. Przerwa trwała w godz. 15.15 – 15.25.

Następnie po przerwie Przewodniczący Rady Miejskiej radny Andrzej Wł. Pałucki zapytał, kto chciałby zabrać głos?

Radny Jerzy Szymborski- jako radni możemy podejmować różne decyzje kierując się dobrem mieszkańców. Jeżeli postawimy konkretne warunki p. Kondrackiemu, a on się nie zgodzi, to musimy zadbać o interesy miasta i mieszkańców. Umowa została sporządzona tak, że miasto żadnych sankcji nie ma wobec p. Kondrackiego, który nie wywiązuje się z żadnego zapisu. W moim

przekonaniu wejście w spółkę z p. Kondrackim ma o tyle sens, że będziemy mogli w jakimś sensie kontrolować jego działalność. Natomiast sprawa poszła trochę dalej i powinniśmy jako miasto wypowiedzieć się, czy jesteśmy za spółką z p. Kondrackim, czy za spółką ze spółdzielnią.

Radny Krzysztof Myślak- bardzo ważne jest, co będzie jeśli burmistrz dogada się z p. Kondrackim, a spółdzielnie nie zechce kupić tego ciepła?

Burmistrz Miasta Tadeusz Ciak- myślę, że to pytanie należałoby skierować do zarządu SM, czy spółdzielnia jest przygotowana na taką możliwość, że jest w stanie sama sobie zabezpieczyć dostawę ciepła?

Prezes SM „Jubilatka” Lech Gadomski- jak Państwo wiecie spółdzielnia nie ma innego wyjścia i obecnie na os. Ciechanowska i Kopernika musi kupować ciepło od firmy Inkluz. Jeżeli praktyki tej firmy będą takie jak dotychczas, gdzie np. wczoraj dostaliśmy faktury za październik za ogrzewanie olejem, a nie jest opalane olejem, to będziemy musieli znaleźć innego dostawcę. Jest dużo firm, które chcą uczciwie zarobić i dać tańsze ciepło. Pan Kondracki zwrócił się, że w nawiązaniu do moich wystąpień na spotkaniach z Państwem, aby wyrzucić sprawę gruntów z tej umowy, natomiast odnośnie samego ciepła podpisaną umowę odesłać i jeśli to mi ułatwi, to on przyśle umowę w formie elektronicznej. Po kilkukrotnych monitach p. Kondracki przysłał tą umowę ale już z innym pismem przewodnim, aby razem z tą umową przysłać mu umowy o służebnościach itd., obie podpisane przez nas. Ja nie rozumiem takiego zachowania. Czy miasto odpowiedziało na pismo z Ekofunduszu? Kontrole przeprowadzone przez Ekofundusz wykazały, że sposób prowadzenia tej inwestycji podraża koszt tej inwestycji Jakie ceny ciepła musiałyby być w przyszłości, żeby ta inwestycja się utrzymała.

Radny Krzysztof Myślak- czy byłby Pan Prezes zainteresowany spółką: Spółdzielnia, Inkluz, Miasto?

Prezes SM „Jubilatka” Lech Gadomski- przedstawię stanowisko Zarządu i Rady Nadzorczej SM, spółdzielnia nie jest zainteresowana spółką: Spółdzielnia, Inkluz, Miasto. Wejście do jakiegokolwiek spółki podejmuje zebranie przedstawicieli członków i pamięta kilkakrotne spotkania z p. Kondrackim, gdzie zaprzeczał sam sobie, łamał obietnice i przyrzeczenia. Nie wymagajcie od nas, żebyśmy pod aktem notarialnym się podpisali. On podpisał z miastem i co z tego, wywiązuje się?

Radny Krzysztof Myślak- a czy byłby Pan Prezes zainteresowany spółką: Miasto, Spółdzielnia i firma „X”?

Prezes SM „Jubilatka” Lech Gadomski- my jesteśmy otwarci na każdą propozycję, tylko nie wymagajcie od nas, żebyśmy po trzyletnich doświadczeniach z firmą Inkluz...

Korzystając, że jestem przy głosie, na ostatniej sesji postawiono mi zarzuty, a już nie chciałem zabierać głosu. Prezesem jestem 2 lata, natomiast przeszkadzanie, o którym p. Jędreas powiedziała, to wyjaśnię, że zostając prezesem realizowałem uchwałę Rady Nadzorczej z lutego 2003r. Wykonanie tej uchwały rozpoczął p. Szczepkowski i przez kilka miesięcy nie udało mu się jej wykonać, co też budziło zastrzeżenia członków RN, a ja kontynuowałem ich dzieło, które on zaczął. Po za tym Pani stwierdzenie, że Pani wie jak wyglądają zebrania w spółdzielni, poddają w wątpliwość Pani wiedzę na ten temat, ponieważ przez ostatnie 5 lat nie uczestniczyła Pani w

żadnym z tych zebrań.

Radny Tadeusz Szczuciński zapytał, czy będzie głosowany jeden wniosek.

Przewodniczący Rady Miejskiej radny Andrzej Wł. Pałucki- jest jeden wniosek postawiony komisji, aby upoważnić Burmistrza Miasta do negocjacji warunków uczestnictwa Urzędu Miasta w spółce z

firmą Inkluz. Termin zakończenia negocjacji 1 grudzień 2005r.

Radny Grzegorz Napiórkowski- uważam, że należałoby uzasadnić dlaczego zamierzamy upoważnić Burmistrza Miasta. Mianowicie dlatego, że na komisjach byliśmy zgodni, przynajmniej ja nie słyszałem sprzeciwu, że ta umowa jest niekorzystna dla miasta, że miasto nie chce się odżegnywać od ustawowego obowiązku, jakim jest dostawa energii cieplnej. Byliśmy też zgodni, że to zadanie własne gmina świadczy sama, albo przez jednostki wynajęte. Byliśmy też zgodni, że jednostka wynajęta się nie sprawdziła i że tak dalej być nie może. Tylko pod tym warunkiem p. Burmistrz ma rozmawiać z obecnym inwestorem. Żeby choć trochę naprawić to, co wtedy zostało źle uczynione, to jedynym sensownym rozwiązaniem jest współdziałanie w zarządzaniu, a współdziałanie w zarządzaniu może być tylko poprzez to, że zostanie utworzona spółka kapitałowa. Padły też warunki na jakich miasto miałoby wejść, takie, że miasto deleguje członka do zarządu, ma członka w radzie nadzorczej i bez zgody miasta nie można dokonać takich czynności jak np. zbycie majątku, zaciągnięcie kredytu. Natomiast spółdzielnia jest dzisiaj strategiczną odbiorcą, ale jak każdy odbiorca, jak każdy konsument, jeśli otrzyma atrakcyjną ofertę, to będzie ją rozważała. Mam wrażenie, że do dzisiaj oferta w wydaniu p. Kondrackiego, spółdzielni nie zadowala i nie tylko spółdzielni, bo wspólnoty, choć trochę mniejsze, to też słysząc, że na takich warunkach z tym dostawcą pracować nie chcą. Jeśli mamy składać deklaracje, to jestem za tym, żeby burmistrz rozmawiał z obecnym inwestorem, ale na takich warunkach, jakie były wcześniej przedstawione. Natomiast jeśli te warunki nie zostaną przez p. Kondrackiego zaakceptowane, nie ma rozmowy, a jeśli nie ma rozmowy, to wracamy do punktu wyjścia, punkt wyjścia jest taki, co mamy dzisiaj, a tak być nie powinno. Wniosek nasuwa się jeden, powinniśmy wiedzieć z kim dalej trzeba rozmawiać.

Radny Stefan Marciniak- rysują się jak gdyby dwa scenariusze, bo przyjmijmy, że spółdzielnia w międzyczasie znajduje sobie innego inwestora, Kondracki żąda rozwiązania umowy i miasto zostaje z tym wszystkim majątkiem, który w tym momencie do niczego mu nie będzie potrzebny i oczywiście musimy mu wypłacić pieniądze. Spółdzielnia mając źródło ciepła nie jest zainteresowana pobieraniem od tego, co my od Kondrackiego przejmujemy. Wydaje się, że są dwa wyjścia, albo się dogadujemy, albo rozwiązujemy umowę nim spółdzielnia znajdzie sobie następnego dostawcę, bo wtedy sądzę, że spółdzielnia będzie brała ciepło od nas. Robiłem wstępny wywiad ile może nas to kosztować, wychodzi mi, że p. Kondracki mógł zainwestować około 50 mln zł i nie wiem, czy jesteśmy w stanie przejąć zobowiązania w takiej wysokości i nie mówię w sensie, czy jesteśmy w stanie spłacić, tylko czy prawnie jesteśmy w stanie coś takiego zarządzać. Ale niestety, albo będzie dawał ciepło na rozsądnych warunkach, albo wcale i aż przeraża mnie myśl, że trzeba będzie tą umowę rozwiązać.

Radny Grzegorz Napiórkowski- rozważmy rolę sprzedawcy, odbiorcy, konsumenta. Rolą sprzedawcy jest, żeby poznać potrzeby konsumenta i te potrzeby starać się zabezpieczyć, wtedy ten produkt, który oferuje, będzie atrakcyjny. Z wypowiedzi i opinii wiemy jakie są potrzeby tego odbiorcy: jakość (czyli parametry), rzetelność dostaw, uczciwość i cena, jeśli temu sprostamy, to możemy mówić, że zrobiliśmy wszystko. Jest swoboda wyboru konsumenta, ale najpierw my złożymy atrakcyjną ofertę, tak jak to robi dobry handlowiec.

Z-ca Przewodniczącego Rady Miejskiej radny Witold Załęski- chciałbym zwrócić się do p. Gadomskiego, żeby spółdzielnia przemyślała sprawę, nieokopując się na swoim punkcie wyjścia, czyli ustawionym bardzo negatywnie do p. Kondrackiego, żeby zweryfikować podejście. Nie chcę wracać do historii i nie chcę też być adwokatem, czy rzecznikiem p. Kondrackiego, bo wiele pozytywnych słów nie można powiedzieć pod adresem takiego inwestora, który nie potrafi nawet bronić swojego stanowiska, mam na myśli chociażby jego zachowanie na spotkaniu w kinie. Niemniej Panie Prezesie, przeanalizujcie w swoim gronie czy rzeczywiście nie należałoby wykazać odrobinę dobrej woli i ewentualnie wejść w spółkę z firmą Inkluz.

Radna Teresa Górecka Jędras- jesteśmy w punkcie wyjścia i uważam, że szkoda czasu, proponuję byśmy przegłosowali wniosek.

Prezes SM „Jubilatka” Lech Gadomski- Panie Przewodniczący, to Pan powiedział byśmy przedstawili naszą odpowiedź do Ekofunduszu co zrobiliśmy ale nadal nie wiemy, czy miasto udzieliło odpowiedzi Ekofunduszowi?

Burmistrz Miasta Tadeusz Ciak- czytałem projekt dokumentu, jednak doszedłem do wniosku, że poczekam do dzisiejszej sesji, po której ten dokument podpiszę i wyślę.

Prezes SM „Jubilatka” Lech Gadomski- Pan Załęski mówi o wykazaniu dobrej woli, dobra wola tj. przy mieszkaniu 50 metrów różnica cenowa ok. 50 zł miesięcznie, a różnica urzędu, szkoły podstawowej nr 2 podłączenie tj. różnica 180 tys. rocznie. Jeśli Państwa stać na taką dobrą wolę, to bardzo proszę.

Radny Jerzy Szymborski- proponuję skrócić termin dogadywania się z p. Kondrackim, do okresu 2 tygodni począwszy od dnia dzisiejszego.

Burmistrz Miasta Tadeusz Ciak- jeżeli tylko ode mnie by to zależało, to wystarczyłby mi nawet tydzień. Oczywiście przed rozmową wyślę dokument określający konkretne warunki umowy.

Radni G. Napiórkowski i R. Bedarczyk zaproponowali, aby zrobić przerwę i przygotować dokument określający stanowisko Rady Miejskiej.

Przewodniczący Rady Miejskiej radny Andrzej Wł. Pałucki, aby komisje mogły się spotkać ogłosił 10 minut przerwy, która trwała w godz. 16.00 – 16.10.

Następnie po przerwie Przewodniczący Rady Miejskiej radny Andrzej Wł. Pałucki odczytał, a następnie poddał pod głosowanie stanowisko Rady Miejskiej w Makowie Maz., które stanowi załącznik nr 10 do protokołu:

Za- 7 głosów, przeciw- 3 głosy, wstrzymał się- 1 głos.

Stanowisko RM zostało przyjęte.

Ad.pkt 5

Wobec zrealizowania porządku obrad XXVII sesji Rady Miejskiej Przewodniczący radny Andrzej Wł. Pałucki o godz. 16.20 zamknął jej posiedzenie.

Na tym obrady i protokołowanie zakończono.

Protokołowała  
Marzanna Rostkowaska

Przewodniczący Rady Miejskiej

Inspektor w UM

Andrzej Wł. Pałucki